PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Wychodzi co sobota. Cena przedpłaty dla odbierających we Lwowie, w biurze redakcyi, pod l. 881 1/4, wynosi 5 złr. a na prowincyi wraz z przesyłką pocztową i kopertowaniem, 6 złr. m. k. rocznie. Można także prenumerować i półrocznie.

N. 9. Dnia 3 marca, 1849.

Ministeryum rolnictwa i górnictwa wydało do wszystkich towarzystw gospodarczych następujące odezwy:

I.

Interesa rolnictwa, przez co rozumiemy wszelkie sposoby użytkowania z ziemi, są w każdem uporządkowanem państwie najistotniejszem zadaniem troskliwości rządu. Nawet w państwach, gdzie przemysł i handel najwyższego doszły stopnia, stanowi rolnictwo najważniejszą gałęź ogólnych dochodów a przemysł rolniczy jest główną podstawą pomyślności krajowej. W państwach zaś, w których mieszkańcy rolnictwem wyłącznie się zajmują— a do rzędu tych Austrya bezsprzecznie należy, nie masz żadnej gałęzi, którąby godniejszą była troskliwej opieki nad rolnictwo. Rolnictwo w Austryi w powszechności daleko mniej udoskonalone niżeli w innych krajach, a nagła i głęboko sięgająca zmiana, jakkolwiek dobroczynną w następstwach swych się okaże, naruszyła istotnie dawniejsze stosunki gospodarcze. Naruszenie to obecnie grozi tak bogactwu krajowemu, jak i prywatnym majątkom dotkliwemi straty, jeżeli się raźnie, stosownie i dzielnie na nowy tor nie skieruje. Jednostronnie działając, ani sam rząd, ani same towarzystwa rolników skutecznie na to wpłynąć nie mogą. Trzeba więc takie obmyślić środki, które mogą wywołać działalność zacząwszy od pojedynka aż do najwyższego ogółu silną i wspólnością interesu połączoną. Rolnikowi trzeba dać sposobność nabycia potrzebnych mu wiadomości w każdej gałęzi gospodarstwa. Tam gdzie jeszcze żadnych towarzystw gospodarczych nie ma, lub gdzie ich jest za mało w stosunku do obszaru ziemi, trzeba się starać o stopniowane ich zaprowadzenie, ażeby one nie tylko pismami, ale szczególnie ożywionem ustnem obcowaniem członków i bliskiemi przykłady sprawdzone doświadczenia szybko rozszerzać i do lepszego zagospodarowania skutecznie zachęcać mogły. Nakoniec wszystkie organa państwa, tak dobrze wykonawcze jak i prawodawcze, które się sprawami rolniczemi zajmować mają, muszą i pomiędzy sobą i z towarzystwami gospodarczemi jedną organiczną całość stanowić. Od gminy wiejskiej zacząwszy aż do ministeryum wszystkie wnioski i uchwały tyczące się rolnictwa, powinny być wspólnie z rolnikami obradowane i przygotowywane, tak przy administracyjnych rozporządzeniach, jak i przy wnioskach do praw. Towarzystwa gospodarcze w Styryi i niższej Austryi postępowały już na tej drodze, tamte przez filie, te przez delegacye. Skuteczność jednak ich usiłowań nie mogła się wszechstronnie rozwinąć, ponieważ kwestye polityczne, które tak często poruszać wypada, z rozpraw ich wykluczone były, władza zaś wykonawcza do podawanych zdań przywiązywała zbyt mało wagi, i uważała za wdzieranie się do swego zakresu działania, gdy towarzystwa bez wezwania poważyły się przekroczyć ciasny swój obręb ściśle przemysłowych rozpraw. Rząd pojmuje teraz stanowisko swoje w innym duchu, widzi on jasno, że tylko przez wspólne działanie interesantów, znaleść może najsilniejszą pomoc i poparcie dla interesów państwa. Ministeryum rolnictwa i górnictwa uważa za najpierwsze swoje zadanie, zachęcić towarzystwa gospodarcze do swobodnej czynności i z niemi wspólnie naradzać się nad tem pytaniem: jakiem organicznem urządzeniem organa rządowe połączone byćby mogły z towarzystwami gospodarczemi, ażeby najprostszą i najkrótszą drogą porozumiewały się, a co przedtem pomimo przewlekłych korespondencyi do skutku przyjść nie mogło. Przy jakiem takiem współdziałaniu, administracyjne rozporządzenia rządowe będą odpowiadać swemu celowi, a przez to samo i dokładnie wykonane zostaną. Władzy prawodawczej mogą być na tej drodze z pomyślnym skutkiem przedstawiane wnioski do takich praw, jakie dla podniesienia prawdziwych interesów rolnictwa są potrzebne. Ministeryum rolnictwa i górnictwa żywiąc to przekonanie, że towarzystwa gospodarcze swoją patryotyczną gorliwością, chętnie się przyczynią do rozwiązania tych w teraźniejszej chwili tak ważnych i trudnych zadań dla rządu, uprasza ażeby wnioski i uchwały swe tyczące się: 1ód dalszego rozgałęzienia towarzystw gospodarczych; 2re stosunku ich do władz krajowych, ile możności najprędzej do ministeryum nadesłały.

II.

Ministeryum rolnictwa zgodnie z podaniami tak od towarzystw gospodarczych, jak i od pojedynczych gospodarzy, widzi w zwołaniu kongresu rolniczego jeden z najsilniejszych środków do ożywienia kultury krajowej; na którym to kongresie interesa całego rolnictwa prowincyi przez znakomitych gospodarzy zastąpione być mają.

Gdy rozgałęzienie i stosunek towarzystw gospodarczych do władz politycznych ustalone zostaną, oznaczy się gruntownie i trwale zakres działania i skład kongresu rolniczego. Ale nim to nastąpić będzie mogło i właśnie dla postanowienia tego organicznego związku, bardzo jest potrzebna wspólna narada doświadczonych i światłych gospodarzy z różnych prowincyi przy współdziałaniu i pod przewodnią ministeryum. Nowo utworzone ministeryum rolnictwa ma obowiązek przedsięwziąć stosowne i szybkie kroki, mogące najważniejszej odnodze państwa na przyszłość nowego wzrostu udzielić. Rozległość kraju jest tak wielka, stosunki pojedynczych onego części są tak rozmaite, a nagłą-

cych żądań jest tyle i tak ważnych, że ministeryum pod tym tylko warunkiem może się spodziewać stosowne rozporządzenia i projekta do prawa w życie wprowadzić, jeżeli doświadczeniem i inteligencyą najznakomitszych gospodarzy z wszystkich prowincyi wspartem będzie. Wszakże dobra sprawa nie powinna być długo odwlekana przez zbyteczne zastanawianie się nad formą, w jakiej pierwszy kongres rolniczy ma być zwołany.

Nie chodzi tu o legalny wybór zastępców podług pewnych wszystkie kraje obowiązujących prawideł, lecz idzie tu o wysłanie mężów, którzy z gospodarstwem swego kraju należycie obeznani, wiedzą co je tamuje a co popiera.

Kongres rolniczy nie będzie parlamentem z głosem stanowczym dla prawodawstwa, ale będzie on radą dla doświadczonych, z którą ministeryum chce się porozumieć względem potrzebnych środków. Dlatego wezwano zarazem Szefów krajowych i towarzystwa gospodarcze, aby się względem liczby i sposobu wyboru deputowanych na ten kongres w krótkiej drodze porozumieli.

Jedynie ze względu aby zgromadzenie to nie wypadło za nadto liczne, musi być *maximum* deputowanych z każdej prowincyi na sześć osób ograniczone. Byłoby do życzenia, ażeby wybór deputowanych, gdzie się to da wykonać, odbył się porządnie na walnych zgromadzeniach towarzystw gospodarczych.

Ministeryum przedłoży kongresowi do dyskusyi zasady, na jakich zamyśla poczynić rozporządzenia tyczące się 1) organizacyi władz kultury krajowej; 2) nauki gospodarstwa wiejskiego; 3) porządku lasowego 4) porządku wodnego i 5) regulacyi gruntów.

Jest wprawdzie naglących a dla kultury krajowej nader ważnych przedmiotów jeszcze wiele, a ministeryum zwraca tylko uwagę w tej mierze na przepisy dla czeladzi, na zaprowadzenie kas oszczędności, na założenie hypotecznych banków krajowych i t. d. Lecz niepodobna wszystkiego naraz rozpoczynać, zwłaszcza gdy praca, jakiej powyżej wymienione przedmioty wymagają, jest tak wielka, że przy niezbyt długiem trwaniu kongresu zaledwie będzie mogła być ukończoną.

Zima dla rolników jest najstosowniejszą do obrad porą. Ministeryum spodziewa się, że przygotowawcze prace swoje o tyle przyspieszyć zdoła, iż pierwszy kongres rolniczy z końcem lutego zwołany być może. O dniu zjazdu poźniej się doniesie.

Rys gospodarstwa szkockiego.

(Ciąg dalszy.)

d.) *Libberton*, gospodarstwo pana Dale, ma 15 akrów i podzielone jest na cztery pola:

	Na akr wysiew.	Z akra zbiór.
1.) Ziemniaki, na gnoju.	14 cetnarów	10—12 ton.
2.) Pszenica	$^{1}/_{2}$ kwartera	5 kwarter.
3.) Trawa	12 f. cz. koniczyny	40 cetnar.
	3 f. białej kon.	„
	1 buszel rajgrazu.	„
4.) Owies	$^{1}/_{2}$ kwartera	8 kwarter.

Te cztery gospodarstwa leżą pod samym Edynburgiem.

e.) *Buttergask*, gospodarstwo pana Meal, leży w ziemi Strathmore, w hrabstwie Perthshire, ma 260 akrów, i podzielone jest na siedm rąk:

	Na akr wysiew.	Z akra zbiór.
1.) Trawa	4 f. czer. konicz.	30—35 c. sia.
	5 f. białej konicz.	„ „
	1 $^{1}/_{2}$ buszla rajgr.	„ „
2.)	= =	=
3.) Owies	$^{3}/_{4}$ kwartera	7—8 karter.
4.) Ziem. na gnoju	3 bolle	10 ton.
5.) Pszenica	$^{1}/_{2}$ kwartera	5 kwarter.
6.) Turn. na kości	4 funty.	25—30 ton.
7.) Jęczmień	5 buszlów	5— 6 kwar.

f.) *Keithock*, gospodarstwo pana Simpson, w tejże ziemi, ma 330 akrów, podzielone jest na dwa pola:

Pole *A*.

	Na akr wysiew.	Z akra zbiór.
1.) Trawa, 1 rok	6 f. czer. konicz.	25—30 cet.
	6 f. białej „	„ „
	1 $^{1}/_{2}$ buszla rajgr.	„ „
2.) Owies	$^{3}/_{4}$ kwartera.	5 kwarter.
3.) Turn. na gnoju	5 funtów.	20—25 ton.
4.) Pszenica	$^{1}/_{2}$ kwartera.	4—4$^{1}/_{2}$ kw.

Pole *B*.

	Na akr wysiew.	Z akra zbiór.
1.) Trawa	10 f. białej konicz.	Pastwisko.
2.) „	2 f. czerw. „	„
	1 $^{1}/_{4}$ buszla rajgrazu	„
3.) Owies	$^{3}/_{4}$ kwartera.	3—4 kwar.
4.) Ziem. na gno.	12 cetnarów	8 ton.
5.) Pszenica	$^{1}/_{2}$ kwartera	3—4 kwar.
6.) Jęcz., na kości,	$^{3}/_{4}$ „	4—5 kwar.

g.) *Kiunochtoj*, gospodarstwo pana Henderson, w ziemi *Carse of Gowrie, Perthshire*, ma 180 akrów i podzielone jest na dwa pola:

Pole *A*.

	Na akr wysiew.	Z akra zbiór
1.) Trawa, 1 rok	8 f. czer. konicz.	30—35 cet.
	4 f. białej „	„ „
	1 $^{1}/_{4}$ buszla trawy.	„ „
2.) Owies	$^{3}/_{4}$ kwartera.	5 kwarter.
3.) Bób, na gnoju,	5 buszlów.	4$^{1}/_{2}$—5 kwar.
4.) Pszenica	$^{1}/_{2}$ kwartera.	4 — 5 „
5.) Turn. na kości	5 funtów.	30 — 40 ton.
6.) Jęczmień	$^{3}/_{4}$ kwartera.	4 kwar.

Pole *B*.

	Na akr wysiew.	Z akra zbiór.
1.) Trawa	10 f. białej konicz.	Pastwisko.
2.) —	2 f. czer. „	„
	1 $^{1}/_{8}$ buszla rajgrazu.	„
3.) Owies	$^{3}/_{4}$ kwartera.	4—5 kwar.
4.) Ziem. na gno.	4 bolle.	8 ton.
5.) Pszenica	$^{1}/_{2}$ kwartera.	3—3$^{1}/_{2}$ kw.
6.) Jęcz., na kości	$^{3}/_{4}$ „	4 kwar.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spostrzeżenia nad wartością różnej karmy.

Dr. Thomson robił doświadczalne spostrzeżenia nad wartością różnej karmy, które następujące dały rezultata:

100	funt.	siana i jęcz.	wydały	8,41	funt.	mleka	w stanie suchym		
100	«	« słodu	«	7,08	«	«		«	«
100	«	« jęczm.	«	1,82	«	masła			
100	«	« słodu	«	2,07	«	«			

Ubytek wagi bydła wynosił przy karmie jęczmieniem 41 funtów, przy karmie słodowej 22 funt.

Następne doświadczenia robione były z mielonym jęczmieniem i mielonym słodem, we wrzącej wodzie rozmiękczonym. Skutki były następujące:

100 fun. jęczm. siana i trawy pomieszane dały	8,17	fun.	mleka
100 « słodu i siana	7,95	«	«
100 « jęczmienia, siana i trawy	1,95	masła	
100 « słodu i siana	1,92	«	

Bydło jęczmieniem karmione przybrało na wadze 89 funt., karmione zaś słodem straciło 42 funt. Z tych doświadczeń pokazuje się, że słód wraz z sianem skarmiony mniej produkuje mleka i masła, niżeli jęczmień; bydło traciło przy słodzie codziennie na wadze. Uważając siano jako stałą ilość, i obliczywszy produkt otrzymany po skarmieniu jęczmienia i słodu, następne otrzymalibyśmy wypadki:

100 fun. jęczm. wydałyby	34, 6	fun.	mleka	w stanie suchym.
100 « słodu	26, 2	«	«	«
100 « jęczmienia	7,66	«	masła.	
100 « słodu	6,35	«	«	

Z porównania tego okazuje się, że słód jako karma bydlana w żadnej mierze niesprosta jęczmieniowi, gdyż nie tylko mniej produkuje mleka i masła, ale nadto wagę bydlęcia umniejsza.

1000 fun. siana, jęczm. i melasy sprodukowały	mleka	80,6 fu.
1000 « « « i siemie. lnian. sproduk.	«	84,5 «
1000 « « i mąki bobowej	«	81,3 «
1000 « « jęczmien. i melasy	masła	21,9 «
1000 « « « i siem. lnian.	«	21,5
1000 « « i mąki bobowej	«	22,5

Rada dla właścicieli jazów.

W okolicach górskich, gdzie skąpo roli a najważniejszą rubrykę dochodów gospodarskich stanowi przemysł fabryczny, jakoto: młyny, tartaki, folusze, papiernie, kuźnice i t. d., które górskie strumienie i rzeki w ruch wprowadzają, potrzeba aby mieć bez przerwy tego fabrycznego motora (sprowadzonego nieraz długiemi i krętemi przykopy) utrzymywać drogie, nieraz olbrzymie jazy, wodę ujmujące i nadające onej potrzebny do fabryk kierunek. Budowa tych jazów rozliczna, wedle położenia koryta rzeki, biegu onej, mniejszego lub większego spadu, kosztuje niemało, a zepsucie się onych naraża gospodarzy na utratę znacznej części rocznej renty: w braku bowiem motora, czyli siły popędowej, wszystkie fabryki spoczywać muszą. Nietyle masa i nawalność wody nadweręża, psuje, lub ze szczętem znosi jazy, ile kry łamiącego się i z całą natarczywością rzucającego się lodu; dlatego to najczęściej z wiosną, kiedy w górach śniegi topnieją, a wezbrane wody połamane lody niosą, wystawione są jazy na zepsucie. Uchronić się od tych szkód, mniej niebezpieczną zrobić natarczywość kry lodowej, to ważne zadanie dla właścicieli jazów. Następna rada, sądzimy, nie będzie dla nich obojętną. Polega ona na tym jedynie prostym środku, ażeby przed zbliżającem się puszczaniem śniegów, wzdłuż całego jazu, przynajmniej na 3—4 łokci szerokości wyrąbać zupełnie lód (zrobić przeręblę). Prosty ten sposób już nie jeden jaz ocalił. Naonczas bowiem największa masa lodu nawałem cisnąca się z wodą, przenosi się lekko przez powierzchnię wody na jazie i ocala jaz od zepsucia; gdy przeciwnie, skoro lód niezostał odrąbany, uderzają kry lodowe z całą gwałtownością o masę lodową na jazie będącą, a przez nią o sam jaz, i jeżeli go zupełnie nieprzełamują i niszczą, to zawsze przynajmniej wierzchnią zdejmują warstwę, przezco osłabione już następne warstwy, łatwo sama woda znosi. Nauczeni kilkoletniem doświadczeniem i nie jedną stratą, nadto, świeżemi w tych dniach przestrzeżeni wypadkami, polecamy niniejszą radę uwadze i pamięci obywateli gospodarzy. *J. Ż.*

Lekarstwo na krwawnicę u bydła.

Wziąć w równych częściach olejków: terpentynowego, hyperyjskiego, filozoficznego (Ol. Philosophorum) i przed każdem zadaniem mocno zakłócić. Z tych ingredyencyi zadaje się choremu bydlęciu podług wieku: wołowi 60 do 100, krowie 40 do 60 a cielęciu 20 do 40 kropel na krumce chleba trzy razy na dzień, zrana, w południe i w wieczór, dopóty aż bydle nieprzestanie krwią moczyć. Lekarstwo to nawet w czasie największego panowania tej choroby okazało się za granicą skutecznem i zasługuje na to, aby i w naszym kraju było znane i doświadczane.

Korespondencya.

W okolicy mojej zebranych prenumeratorów listę posyłam; później zbierze się więcej. Posłałem w dekanat kurendę z prośbą do kolegów, aby jak najwięcej prenumeratorów zebrali. Życzyłbym wmpanu posłać odezwę do dziekanów obu obrządków, aby zachęcali duchowieństwo, i właścicieli dóbr, do zamówienia tego tak użytecznego pisma. Teraźniejsze stosunki gospodarskie wymagają koniecznie, aby już po kozacku nie gospodarować, ale wziąć się do gospodarstwa umysłowego. Ażeby gospodarować lepiej, trzeba koniecznie coś czytać. Gospodarskie xiążki kosztują wiele, i często długo czytać i szukać potrzeba, nim się to znajdzie co nam potrzebne: gdyż każdy kraj ma inne stosunki, inne potrzeby. To co dobre w Anglii i Belgii lub u Niemców, u nas na nic się nie zda: gdyż u nich gospodarstwo już na stopniu wysokim, a u nas w kolebce. W piśmie wmpana każdy gospodarz kraju naszego znajdzie czego potrzebuje, co się zgadza z jego finansami, z jego ziemią, z jego ludźmi, których do gospodarstwa używa. Znajdzie w jednem treściwem piśmie to wszystko, co jest po tylu rozrzucone dziełach i pismach gospodarzy zagranicznych. Proszę Boga, szczerze proszę Boga, aby jak najwięcej dał wmpanu czytelników. Aby gospodarze czytać zaczęli: gdyż tym sposobem tylko przyjdą do lepszego bytu. Aby księża ruscy, do czorta rzucili Zorę hałycką, a czytali ludowi Pamiętnik gospodarski. Ten nie sieje niezgody i nienawiści, ale zasiewa ziarno zamożności, rolniczego kraju naszego ziarno, które stokrotne wyda owoce, dla nas i dla następców naszych.

Czerwonogrod, 17 lutego, 1849 r. *X. J. F.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Od granicy polskiej z okolic Cieszanowa, 28 lutego. W handlu tak zbożowym jako też drzewem zupełna cisza, wyjąwszy nagłe dopytywanie o owies, którego cena od tygodnia z 1 złr. prawie na 2 złr.m. k. podskoczyła. Muszą ob. żydzi

coś wietrzyć: bo pojąć nie można, dla jakiej przyczyny tak niska cena w krótkim przeciągu czasu, tak nagle się podniosła: liwerunku dla koni wojskowych nie ma, furmanki ustały, a tak dwory jak i włościanie na zasiewy i wyżywienie fornalek podostatkiem mają owsa. Ceny innych produktów, ale tylko nominalne, są następujące: korzec pszenicy od 11 do 14, żyta 8, jęczmienia 8, na hreczkę nawet nominalnej ceny nie ma, zdaje się że 6 złr. w. w. za korzec. Kartofle dość zdrowo się utrzymują, lecz prawdziwej ceny nie wiedzieć. Cena po miasteczkach na ćwierci nie jest stanowczą dla całej okolicy: bo zależy od dobrej lub złej drogi, podług której sprzedający swe żądania regulują; po wsiach w większych partyach nikt nie sprzedaje, a kto miał większą ilość, wypalił na gorzałkę. Garniec okowity 30° dostanie i w większej ilości za 50 kr. m. k. Masło drogie, gdy przeciwnie słodkie mleko, po miasteczkach nawet, tanie; w przeszłym roku najwyższa cena garnca masła była 4 złr. w. w., gdy garniec mleka słodkiego do 24 kr. w. w. dochodził; dzisiaj garniec masła kosztuje 5 złr. w. w., a za garniec mleka i 14 kr. w. w. nie chcą dać. Ob. żydzi wolą dzisiaj jeść pożywne mięso, gdy dawniej kawą zabieloną mlekiem posilać się musieli. Robotnika mamy teraz podostatkiem; włościanie przekonali się, że lepiej pójść na robotę i mieć zawsze świeży pieniądz, niżeli w domu nieczynnie leżeć. Ceny robot gospodarczych są rozmaite, ale zawsze dla obu stron słuszne i zawisły od położenia miejsca, ludności i zamożności pojedynczych. Płacimy za wymłócenie kopy oziminy, a 70 snopów jarzyny, 12, 10 kr. m. k. ze sprzątką i bez sprzątki rozmaicie jak wyżej rzekłem: dzień kobiecy w zimie 6 kr., a parobka 7 kr. m. k. Pociągu nie najmujemy, bo mamy swego podostatkiem. Cena drzewa opałowego: sąg sześcienny buczyny lub dębiny 4 złr., sośniny 3 złr. a czasem w większej ilości tylko 2 złr. 48 kr. m. k. Coż kiedy do Lwowa daleko. *W. S.*

Warszawa, w pierwszej połowie lutego. Towarzystwo żeglugi parowej w Warszawie postanowiwszy otworzyć komunikacyę z Gdańskiem, wydało program treści następującej: «Ponieważ zbliża się już pora, z którą transportowanie zboża do Gdańska zwykle się rozpoczyna, przeto główne biuro żeglugi parowej ogłosiło, że odtąd między Warszawą a Gdańskiem będzie się bez przerwy i regularnie żegluga parowa odbywać. Wspomnione biuro oczekuje zatem zamówień ze strony interesantów, aby według kolei zamówień transportów, przesyłki na przyszłą wiosnę uregulowane być mogły. Przytem zapewnia biuro, że wysyłane przez nie galary z Warszawy do Gdańska potrzebują najwięcej 10, a z Kazimierza do Gdańska nie więcej jak 12 dni czasu podróży. Odstawa z Warszawy do Gdańska kosztuje 4 złp. a z Kazimierza do Gdańska 5 złp. od korca. Chociaż cena tej odstawy mogłaby się zrazu wydać nieco droższą niż na innych statkach, jednak niech się tu godzi uczynić uwagę, że galar w bardzo krótkim czasie przybywa na miejsce przeznaczenia, a zboże — już przy spławieniu przeszuflowane — nie potrzebuje więcej w Gdańsku podobnego zachodu. Właściciel zyskuje przeto na czasie i na ilości zboża. Biuro to utrzymując zresztą ciągłą wiadomość o cenach, jakie kupcy gdańscy płacą za zboże, gotowe jest spłacać panom obywatelom towar ich stosunkowo po tychże samych cenach. Bliższa wiadomość w biurze w Warszawie w pałacu Zamojskiego na Nowym Świecie, nr. 1245 lit. b.« Po próbach, jakie przedsiębiercy w roku zeszłym na Wiśle przy bardzo niskim stanie wody odbyli, rokować można w handlu polskim wielką pomyślność. Odtąd bowiem będzie można w Gdańsku, w chwilowym niedostatku w Anglii i w Belgii wyrachować dokładnie sam czas dostawy, a kupiec lub przedsiębierca nie będą potrzebowali czekać miesiącami i opłacać tymczasem składowego, nim się potrzeba na zachód otworzy.

Gorlice, na Podgórzu, 23 lutego. Ceny produktów na targowicy naszej żółwim podnoszą się krokiem: na ostatnim targu płacono za korzec pszenicy jarej 15, ozimej $14^1/_2$, żyta $12-12^1/_2$, jęczmienia 9—10, owsa 5 —$5^1/_2$, bobu i grochu $13-13^1/_4$ złr. w. w. Najprędzej znajduje odbyt żyto. Mówią ogólnie że zboże nasze będzie poszukiwane do Węgier, gdzie zasoby wyczerpane, a że i u nas małe są zapasy, spodziewać się przeto można, że z wiosną podrożeje, lubo więcej niż pewna, że przeszłoroczne ceny nie powtórzą się, zwłaszcza, jeżeli bardzo dobrze dotąd wyglądające oziminy nie ulegną nieprzyjaznym wpływom. Sądzimy, że okrom żyta, jako artykułu chlebowego, najlepiej owies popłacaćby powinien: gdyż urodzaj jego był najmniejszy, a potrzebowanie na karm dla pociągów dworskich teraz bardzo wielkie. Garniec 31° okowity 58 kr. m. k. Za nasienie koniczyny nie dają jeno 18 złr., za korzec kartofli 1 złr. 40 kr. m. k. Handel płótnami, zeszłej jesieni tak ożywiony, ucierpiał teraz bardzo wiele przez krwawe wypadki węgierskie. *J. Ż.*

Nowy Sącz, 25 lutego. Dzień wczorajszy Ś. Macieja zapowiedział nam poźną wiosnę. Po zupełnej odeldze przypadł śnieg obfity na wilgotną ziemię. Jeżeli poleży dłużej, może zaszkodzić oziminom, dotąd najlepiej wyglądającym. Zboże trochę się podniosło, i spodziewać się że z wiosną jeszcze więcej się podniesie i że będzie poszukiwane do sąsiednich Węgier, gdzie zasobów nie ma, a pod zimę nie dosiano. Obecnie najlepiej płaci pszenica, tak, że za piękną jarą dostać można 17 złr., a za takąż ozimą $16-16^1/_2$ złr., korzec żyta płacą 12, jęczmienia $9^1/_2$, owsa $4^1/_2$, grochu 14—15 złr. w. w. Nasienie koniczyny podrożało i kosztuje 20 złr. m. k., handel na nie otwarty ku Bielsku. Przekupnie żydowscy prędko się z niem uwinęli, teraz już trudno go nawet dostać z pierwszej ręki, bo zupełnie wykupione. Okowita trzyma się 58 — 59 kr. m. k. za garniec.

Tryest, 19 lutego. Wiadomości z Anglii pomyślny wpływ wywarły na zboże. Obrót wynosił 58,500 staja. (1 star = $20^1/_2$ garncom lwowskim.) W tym było pszenicy 41,000 po $3^1/_2$ do 6 złr., 12,100 star kukurudzy po $3^7/_{12}$ do 4 złr., 3000 star żyta po $3^5/_{15}$ złr., 1500 star jęczmienia po $2^1/_3$ złr. i 2400 star owsa po $2^1/_2$ do $2^2/_3$ złr. za stajo. Także i innemi artykułami handlowemi ciągle robią się dobre interesa.

Lwów, 2 marca. Ceny targowe są następujące: korzec pszenicy 14 złr., 15 kr., żyta 10 złr. 15 kr., jęczmienia 9 złr. 15 kr., owsa 5 złr. 35 kr., hreczki 9 złr. 8 kr., grochu 10 złr., kartofle 4 złr. 48 kr., cetnar siana 3 złr. 6 kr., słomy 1 złr. 59 kr., sąg drzewa bukowego 23 złr., sosnowego 19 złr. 15 kr., funt mięsa $11^1/_4$.

NOWE DZIEŁA.

Historya naturalna obejmująca: I. Zoologją. II. Botanike. III Mineralogją i Geologją, dla szkolnego i domowego użytku młodzieży podług najlepszych źródeł, a mianowicie. Milne Edwardsa, A. Jussieu, F. T. Beudanta, Okena, Ks. Kr. Kluka, Jarockiego, Wagi i t. d. Wypracowana i ułożona w odczytach przez Hipolita Witowskiego. Tom pierwszy: Zoologja (z jedną tablicą litogr.) Lwów, Drukiem Piotra Pillera 1849 in 8vo str. 112. *(Pójdzie dalej. Cena prenumeracyjna na całe dzieło wynosi 1 złr. 36 kr. m. k. Prenumeratę przyjmują wszystkie xiegarnie i sam autor, mieszkający we Lwowie, na ulicy Syxtuskiej, nr. 261.)*

— Myśli o dzierżawach i warunkach dzierżawnych, w zastosowaniu do teraźniejszego położenia kraju. Przez Edwarda Iszkowskiego. We Lwowie 1848. W drukarni Piotra Pillera, in 8vo str. 49. *(Cena 20 kr. m. k. Do nabycia w biurze redakcyi Pamiętnika Gospodarskiego i po wszystkich xiegarniach.)* Oddruk z Tygodnika rolniczo-przemysłowego.

KURS LISTÓW ZASTAWNYCH.

Galicyjskie	za 100 złr.	103 złr. 40 kr.	
Polskie	» 100 złp.	98 złp. gr. 5.	
« nowe	« «	$96^1/_4$	
Poznańskie	« 100 «	98 złp. gr. 21.	
« nowe	« « «	$81^3/_8$	

We Lwowie za Listy zastawne Królestwa Polskiego za 100 złp. żądają 25 złr. 20 kr. m. k., a płacą po 25 złr. m. k.

UWIADOMIENIE.

W Czerwonogrodzie jest do zbycia kilkaset szczepów 3 i 4letnich, najlepszych gatunków, po 20 kr. m. k. — Wina wczesnego sztubrów zakorzenionych w 50 najlepszych gatunkach wczesnych, zastosowanych do klimatu naszego, po 10 kr. — Jęczmienia kawalerskiego paręset korcy po 6 złr. m. k. Życzący sobie co z tego nabyć, udadzą się w listach frankowanych p. Tłuste do plebana czerwonogrodzkiego Frankowskiego.

Odpowiedzialny Redaktor Stanisław Przyłęcki. *W drukarni zakładu narodowego im. Ossolińskich.*